

Sygnatura akt III K 165/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Tomasz Uszpulewicz

Protokolant : Anna Śliwa

w obecności Małgorzaty Czajkowskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu,

po rozpoznaniu w dniach 28 lutego, 17 kwietnia, 27 maja i 27 czerwca 2019 roku

sprawy karnej

M. S. (1) z domu S.

córki B. i A. z domu M.

urodzonej (...) w M.

oskarżonej o to, że:

w dniu 21 sierpnia 2018 r. w miejscowości M., woj. (...), stosowała względem K. K. (1) przemoc w postaci szarpania i drapania po ciele z powodu jego arabskiej przynależności narodowej oraz spowodowała u niego zadrapania na plecach i brzuchu oraz uraz głowy, które naruszyły czynności narządów pokrzywdzonego na czas poniżej dni siedmiu oraz przy tym publicznie znieważyła go słowami wulgarnymi, obraźliwymi, w związku z jego przynależnością narodową

tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżoną M. S. (1) uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest występku z art. 119 § 1 K.k. i z art. 157 § 2 K.k. i z art. 257 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k. i na podstawie art. 66 § 1 K.k. oraz art. 67 § 1 K.k. warunkowo umarza postępowanie karne na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok,

II. na podstawie art. 67 § 3 K.k. orzeka wobec oskarżonej M. S. (1) nawiązkę w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz pokrzywdzonego K. K. (1),

III. na podstawie art. 627 K.p.k. w zw. z art. 629 K.p.k. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonej M. S. (1) koszty sądowe z tytułu opłaty kwocie 100 złotych (art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych - j. t. Dz. U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.), zwalniając ją, na podstawie art. 624 § 1 K.p.k., od zapłaty wydatków.

Sygnatura akt III K 165/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd Okręgowy w Świdnicy ustalił.

Pokrzywdzony K. K. (1) jest synem A. (...) o imieniu M. (dane świadka zawarte w notatce urzędowej na karcie 1 akt). K. K. (1) nie czuje przywiązania do pochodzenia ojca, świat arabski nie jest dla niego ważny, nie chciałby, aby ktoś nawet pomyślał, że jest A. (...), gdyż nie chce się czuć gorszy – zmienił on nazwisko. Od 2011 roku leczy się psychiatrycznie, ma stwierdzone (...). Jego matka I. Ż. pozostaje w konflikcie z wieloma mieszkańcami wsi, w której mieszka – M..

Jej syn K., urodzony (...), nie jest mile widziany przez część dzieci ze wsi. Nie chcą się one z nim bawić, obawiają się go – często dochodzi do awantur, wyzwisk, pokrzywdzony ma tendencję do rządzenia innymi, narzucania się, nie jest lubiany. Wśród tych dzieci jest V. W. - wnuk oskarżonej M. S. (1), który na stałe mieszka w Niemczech. Babcia, po jego skardze na zachowanie K. K. (1), który miał go uderzyć w głowę, kiedy jadł loda i powiedzieć: „Ty szwabie spie..alaj stąd, wypier... ty szwabie z Polski”, zabroniła V. chodzić samemu do sklepu.

W dniu 21 sierpnia 2018 roku pokrzywdzony pojechał rowerem do J. G. z powyższej wsi (oba interesują się hodowlą gołębi), ale ponieważ ten ostatni pracował koło domu i K. K. (1) nie chciał mu przeszkadzać, to poszedł do chłopaków pograć w piłkę. Wśród grających byli K. J. (wówczas lat 9), V. W. (wtedy lat 10) oraz D. D. (wówczas lat 12) i jeszcze jedna osoba. Pomiędzy godzinami 16 i 17 w czasie gry K. K. (1) sfaulował V. W.. Ten ostatni zaczął płakać oraz krzyczeć i poszedł poskarżyć się babci. M. S. (1) uderzyła pokrzywdzonego w policzek i powiedziała do niego, że jest śmierdzielcem, brudnym A. (...), sku...synem, pie...lniętym A. (...) i pie...lonym terrorystą, oświadczyła, że jeśli jeszcze raz kopnie jej wnuczka, to ją popamięta – kazała mu wypie...łać z podwórka. Mówiła nadto, że wie, jakie K. K. (1) ma nazwisko oraz jakie jest pochodzenie jego ojca. Pokrzywdzony zapytał M. S. (1), dlaczego go wyzywa. Wówczas oskarżona odparła, że nie będzie do niej pyskował, złapała go i podrapała K. K. (1) po brzuchu, a kiedy się odwrócił, aby uciec, podrapała go także po plecach. Następnie chłopiec oddalił się w kierunku komórek, a potem G. W. wygonił go z podwórka. Pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci liniowych zadrapań pleców (0,5 x 8 cm, 0,5 x 12 cm i 0,5 x 10 cm) oraz liniowych zadrapań brzucha 0,5 x 3 cm (w okolicy pępka) i 0,5 x 4 cm, a także powierzchownego urazu głowy, które naruszyły czynności jego narządów na okres do siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 K.k.

dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. S. (1), karty 47-49 i 87-88 akt,
- zeznania świadka I. Ż., karty 3 i 89 akt,
- zeznania świadka J. G., karty 8 i 91-92 akt,
- zeznania świadka M. W. (1), karty 11 i 91 akt,
- zeznania świadka K. P., karty 13 i 90-91 akt,
- zeznania świadka W. P., karty 15 i 91 akt,
- zeznania świadka K. K. (1), karty 21-22 i 89-90 akt,
- zeznania świadka G. W., karty 52 i 92 akt,
- zeznania świadka K. J., karta 146 akt (płyta),
- zeznania świadka D. D., karta 146 akt (płyta),
- zeznania świadka M. W. (2), karty 158-159 akt,
- zeznania świadka A. P., karty 159-160 akt,
- zeznania świadka P. W. (1), karty 164-165 akt,
- zeznania świadka E. W., karta 165 akt,
- zeznania świadka P. W. (2), karty 165-166 akt,
- zeznania świadka K. M., karta 166 akt,
- zeznania świadka V. W., karta 182 (płyta),

- zeznania świadka C. W., karta 182 (płyta),
- protokół oględzin lekarskich, karta 6 akt

Rozwój intelektualny świadka K. K. (1) przebiega w granicach normy. Badanie wykazuje osłabienie procesów pamięciowych i myślowych, czego podłożem może być e. (...), na którą pokrzywdzony choruje od wielu lat. Sprawność procesów poznawczych jest u niego nieco obniżona, ale pozwala mu na zapamiętywanie i odtwarzanie prostych zdarzeń, w których uczestniczy. Wypowiedzi pokrzywdzonego, a także badanie kliniczne nie wskazują na skłonność do konfabulacji i patologicznego fantazjowania. Analiza zeznań tego świadka wskazuje na spontaniczność języka i nie nosi cech wyuczenia. Relacjonuje on adekwatnie do własnych możliwości poznawczych. Podaje konkrety, w prosty sposób ujmuje okoliczności czasowe i przyczynowe. Jego postawa w stosunku do przesłuchania jest korzystna i nie stoi w sprzeczności z treścią wskazanych zeznań. Z psychologicznego punktu widzenia nie znaleziono przesłanek wskazujących na to, aby zeznania K. K. (1) zostały ułożone lub wymyślone na użytek toczącego się postępowania.

Intelekt D. D. mieści się w granicach normy. Jest on zdolny do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Jest osobą o podwyższonym poziomie napięcia, niepokoju, z niezaspokojoną potrzebą uznania, szacunku, z niestabilnością emocjonalną. D. D. nie ujawnia skłonności do konfabulacji. Nie jest nadmiernie podatny na sugestie innych osób, poza naturalną zależnością emocjonalną od osób znaczących (od matki). Żywi on niechęć do K. K. (1), którego postrzega, jako osobę konfliktową, agresywną, przyjmującą dominującą postawę. Wobec oskarżonej M. S. (1) wysyła same pozytywne sygnały, jest to babcia jego ulubionego kolegi. Wobec takiej dychotomii postrzegania, D. D. nie ma motywacji do ujawnienia ewentualnych zachowań M. S. (1) ukazujących ją w negatywnym świetle.

Intelekt K. J. mieści się w granicach normy. Rozumie on znaczenie obowiązujących norm społecznych. Jest zdolny do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Świadek ten pozostaje współbrzmiały z otoczeniem, zdobywający sympatię dzięki ujmującemu sposobowi bycia. Jest K. J. żywym, bystrym obserwatorem, z zaznaczoną potrzebą niezależności. Nie ujawnia on skłonności do konfabulowania. Nie jest nadmiernie podatny na sugestie innych osób, poza naturalną zależnością emocjonalną od osób znaczących (rodzice). K. J. żywi niechęć wobec K. K. (1), postrzega go jako osobę konfliktową, agresywną, dominującą. Babię swojego dobrego kolegi V., sąsiadkę M. S. (1) ocenia pozytywnie i nie ma żadnej motywacji do ujawnienia jej ewentualnie negatywnych zachowań.

Intelekt C. W. mieści się w granicach normy. Rozumie ona znaczenie obowiązujących norm społecznych. Jest zdolna do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Osobowość tego świadka kształtuje się prawidłowo, nie jest ona skłonna do konfabulacji, ani nadmiernie podatna na sugestie innych osób. Z racji bardzo bliskich więzi uczuciowych łączących C. W. z babcią M. S. (1), dziewczynka nie ma motywacji do ujawnienia ewentualnych niewłaściwych zachowań, które ukazałyby babcię w nieakceptowanym świetle i naraziły ją na odpowiedzialność karną.

Intelekt V. W. mieści się w granicach normy. Rozumie on znaczenie obowiązujących norm społecznych. Jest zdolny do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Osobowość tego świadka kształtuje się prawidłowo, nie jest on skłonny do konfabulacji, ani nadmiernie podatny na sugestie innych osób. V. W. pozostaje w naturalnej zależności emocjonalnej od osób znaczących, w tym od babci M. S. (1). Z powodu bliskich więzi uczuciowych łączących go z babcią, nie ma on motywacji do ujawnienia ewentualnych nagannych, niewłaściwych zachowań, które ukazywałyby M. S. (1) w niekorzystnym świetle lub naraziłyby ją na odpowiedzialność karną.

dowody:

- opinia psychologiczna dotycząca K. K. (1), karty 28-32 akt,
- opinia sądowno-psychologiczna dotycząca D. D., karty 119-122 akt,
- opinia sądowno-psychologiczna dotycząca K. J., karty 123-126 akt,

- opinia sądowo-psychologiczna dotycząca C. W., karty 168-171 akt,
- opinia sądowo-psychologiczna dotycząca V. W., karty 172-175 akt

Oskarżona M. S. (1) nie figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego.

Oskarżona M. S. (1), która urodziła się (...) roku, ma wykształcenie pomaturalne i zawód technika przedsiębiorstw przemysłowych. Oskarżona jest rozwiedziona i ma pełnoletnie dziecko. M. S. (1) jest emerytką i otrzymuje świadczenie w wysokości 1.982 złotych miesięcznie netto - nikt nie pozostaje na jej utrzymaniu. W przeszłości pracowała w (...) w Ż. (jako (...), a potem (...)). M. S. (1) nie ma majątku. (dane oskarżonej M. S. (1) według stanu na dzień 28 lutego 2019 roku, karty 46-47 i 87 akt)

dowód:

- informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 200 akt

Oskarżona M. S. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu. Wyjaśniła, że odepchnęła K. K. (1) (a potem złapała go za rękę), gdyż ten wcześniej (w czasie gry w piłkę) popchnął jej wnuka i kopał go. Oświadczyła, że powiedziała do niego: „Co ty robisz? A co by było, jakbyś mu nogę złamał?, na co K. K. głupio się zaśmiał i oddalił się w kierunku komórek. M. S. (1) wyjaśniła, że powiedziała do niego, aby sobie poszedł, żeby tak nie postępował, że nie ma prawa tu przebywać. Wskazała, że K. K. (1) uderzał dużym plastikowym młotkiem w ścianę komórki, a potem zamachnął się tym młotkiem w kierunku jej lewego kolana, które miała po operacji – wówczas wyrwała mu to narzędzie i zapytała: „Co ty robisz?”. Stosownie do relacji oskarżonej, K. K. (1) wyzywał ją i wówczas G. W., który usłyszał zajście przez okno, wygonił chłopca – odjechał on na rowerze. M. S. (1) zaprzeczyła, by szarpała K. K. (1), znieważała (wskazała, iż nie mówiła do niego słów: „śmierdziel”, „brudas”, nie wyzywała go od A. (...)) go lub drapała. Zaznaczyła, że nie jest z nikim skonfliktowana, tylko pan J. się do niej nie odzywa - wskazała, iż nie wie, o co mu chodzi. Oświadczyła, że o tym, iż K. K. (1) jest A. (...) dowiedziała się dopiero podczas niniejszego postępowania – wszyscy mówili na niego T..

Sąd zważył ponadto, co następuje.

Uznając za udowodnione wskazane w pierwszej części niniejszego uzasadnienia fakty, Sąd oparł się na przytoczonych tam dowodach. Głównym źródłem ustaleń były zeznania pokrzywdzonego K. K. (1). Z punktu widzenia psychologicznego nie znaleziono podstaw do uznania, by zostały one ułożone na użytek toczącego się postępowania – również spostrzeżenia z bezpośredniego przesłuchania tego świadka przed Sądem nie dały powodów do powstania wątpliwości w zakresie jego prawdomówności. Wsparciem dla słów K. K. (1) jest także opinia lekarska, w której stwierdzono zadrapania i powierzchowny uraz głowy. Fakt, że została ona uzyskana w dwa dni po zdarzeniu nie powinien być wyolbrzymiany, gdyż nie jest to przecież termin odległy, a w sprawie nie znaleziono najmniejszej wręcz wskazówki, która uprawdopodobniałaby, iż urazy stwierdzone przez lekarza powstały w innych niż podane przez K. K. (1) okolicznościach. Fakt, iż interweniujący policjanci nie widzieli obrażeń u pokrzywdzonego również nie dowodzi ich braku, skoro zadrapania były usytuowane na plecach i brzuchu (które to miejsca zwykle są zakryte), a uraz głowy, jako się rzekło, był powierzchowny, zaś funkcjonariusze nie są specjalistami w zakresie medycyny. Co więcej sama oskarżona M. S. (1) wyjaśniła, że dopuściła się fizycznego oddziaływania na K. K. (1). Resztę materiału dowodowego można podzielić na grupy sprzyjające każdej ze stron tego incydentu, przy tym dużo w nich relacji osób, które nie były bezpośrednimi świadkami zajścia, a część z nich (dzieci) wykazywała postawę unikania zeznawania o czymkolwiek, co mogłoby zaszkodzić M. S. (1). Jest to następstwem konfliktu generowanego na tle niechęci części mieszkańców M. do K. K. (1) i jego matki, który, jak wiele na to wskazuje ma związek z ich postawą – wskazujące na to możliwe zachowania K. K. (1) zostały w niniejszej sprawie opisane możliwie powściągliwie, gdyż niewykłuczone, że powinny być przedmiotem odrębnego postępowania. W konsekwencji wyjaśnienia M. S. (1) tylko częściowo stały się podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zaś wersję zdarzeń podaną przez K. K. (1) uznano za wiarygodną.

Jeżeli chodzi o czyn przypisany M. S. (1), to polegał on na zastosowaniu wobec K. K. (1) przemocy (zrealizowanej w postaci czynu stypizowanego w art. 157 § 2 K.k.) z powodu jego a. (...) przynależności narodowej (art. 119 § 1 K.k.), co

znalazło wyraz w znieważających pokrzywdzonego publicznie (rzecz działa się na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieograniczonej liczby osób) słowach (śmierdziel, brudny A. (...), sku...syn, pie...lnięty A. (...))i pie...lony terrorysta), które były dla K. K. (1) obraźliwe i zostały wypowiedziane z powodu jego pochodzenia (art. 257 K.k.). Przy kwalifikacji tego czynu należało też pamiętać o uregulowaniu zawartym w art. 11 § 2 K.k., w świetle którego, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. W konsekwencji przypisane M. S. (1) przestępstwo zostało zakwalifikowane z art. 119 § 1 K.k. i z art. 157 § 2 K.k. i z art. 257 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k. (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 października 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt II AKa 272/14).

Oskarżona M. S. (1) nie była karana za żadne przestępstwo. Ma ponad siedemdziesiąt lat, korzysta z emerytury, zaś w przeszłości pracowała w oświacie. Wnuk, którym się opiekowała, doznał w dniu zdarzenia przykrości ze strony pokrzywdzonego, co więcej K. K. (1) już wcześniej dokuczał V. W.. Nie ma też wątpliwości, iż pokrzywdzony nie był mile widziany w towarzystwie, w którym się bawił w dniu 21 sierpnia 2018 roku, sam się narzucił ze swoją obecnością, a dzieci (młodsze od niego) bały mu się przeciwstawić. Wszystko to pozwala uznać, że reakcja M. S. (1), jakkolwiek naganna, zawierała w sobie stopień winy i szkodliwości społecznej, które nie są znaczne. Ta reaktywność na określony splot wydarzeń, dają silne przekonanie, że w żadnych innych okolicznościach ta otoczona szacunkiem społeczności lokalnej osoba nie naruszyłaby norm prawa karnego, co uzasadnia przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Ponieważ zaś stosownie do art. 11 § 3 K.k. w wypadku określonym w § 2 sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, a najdalej idąca kara jest przewidziana w art. 119 § 1 K.k. (kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5), w przypadku oskarżonej M. S. (1) spełnione zostały wszystkie wskazane w art. 66 § 1 i 2 K.k. przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego. Stosując tę instytucję uznano jednocześnie, że wystarczający będzie najkrótszy – roczny okres próby (art. 67 § 1 K.k.). Zgodnie z art. 67 § 3 K.k., umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę; sąd może nałożyć na sprawcę obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5-6b, 7a lub 7b, a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 lub zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3, do lat 2; przepisy art. 72 § 1a i 1b stosuje się odpowiednio. Wobec obligatoryjności kompensacji, a także dla wynagrodzenia odniesionego przez K. K. (1) uszczerbku (który nie okazał się bardzo daleko idący), uznano, że kwota 300 złotych nawiązki od oskarżonej będzie dla niego wystarczającym wyrównaniem.

Zgodnie z art. 627 K.p.k. od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Natomiast według art. 629 K.p.k. przepisy art. 627 i 628 stosuje się odpowiednio w razie warunkowego umorzenia postępowania, a w sprawach z oskarżenia prywatnego - również w razie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3. Z kolei stosownie do art. 616 § 2 K.p.k. koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania. Wysokość opłat reguluje ustawa z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.), która stanowi w art. 7, że w razie warunkowego umorzenia postępowania oskarżony obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości od 60 złotych do 100 złotych. Uznając, że wysokość wydatków w niniejszej sprawie jest stosunkowo wysoka, a w istotnej części wiążą się one z dowodami, które zdecydowały o warunkowym umorzeniu postępowania, czyli znaczącym umniejszeniem odpowiedzialności oskarżonej, względy słuszności, o których mowa w art. 624 § 1 K.p.k. przemawiają za zwolnieniem M. S. (1) od zapłaty wydatków – uznano w tej sytuacji, że najwyższa opłata (100 złotych) będzie wystarczającym obciążeniem oskarżonej z tytułu kosztów sądowych.